



Od redakcji

As-salamu a`lejkum Szanowny Czytelniku

Podziały między muzułmanami są naszym największym problemem. Jesteśmy podzieleni na różnych poziomach: w naszych społecznościach, na poziomie lokalnym, państwowym i międzynarodowym. Poruszamy problemy jedności na rozlicznych zjazdach i konferencjach, ale niewiele z tego wynika. Nie udaje się nam pracować razem, chociaż nasza religia i warunki w jakich się znajdujemy tego wymagają. Jedność jest naszym religijnym obowiązkiem. W islamie jedność i wiara są ze sobą ściśle powiązane. Ludzie wiary są ludźmi jedności. Im więcej wiary jest w naszych sercach, tym bardziej będziemy zjednoczeni.

„Jeśli dwie partie spośród wiernych zwalczają się, to ustanówcie między nimi pokój. A jeśli jedna z nich będzie nadal występować przeciw drugiej, to zwalczajcie tę, która się buntuje, aż zwróci się ku rozkazowi Boga.

/Kur`an s.40: 9/

„Wierni są przeciw braćmi! Ustanawiajcie więc pokój między waszymi dwoma braćmi i bójcie się Boga! Być może wy dostacie miłosierdzie”

/Kur`an s.49: 9-10/

Gdy mówimy o tym problemie należy pamiętać, że jedność nie znaczy jednakowości. Nie znaczy to, że musimy tak samo się ubierać, odżywiać i wyglądać. Nie oznacza to też, że nie możemy różnić się w opiniach. Jest to odmiennosc, nie rozbić. Jedność nie jest zaprzeczeniem odmiennosci. Odmiennosc jest pozytywna, podziały są negatywne. Można osiągnąć zjednoczenie nie negując zarazem odmiennosci. Jedność ujmij to jedność celu. Ludzie zjednoczeni są różni, ale ich dążenie jest jedno. Muszą być świadomi swego zamiaru i cały swój wysiłek wkładać w realizację tego celu. Jeżeli ludzie różnego pochodzenia jednoczą się pod jednym sztandarem, osiągają postęp i sukces. Jednakże, gdy członkowie jednego narodu tracąc świadomość tego celu, ulegają podziałom i przegrzywają.

Nasze dążenie jako muzułmanów jest moralne i duchowe. Mamy za zadanie zadowalać Boga i starać się o poszerzenie naszej religii na świecie. Naszym zamiarem jest osiągnięcie ostatecznego sukcesu czyli zbawienie w życiu przyszłym. Nie ma lepszego powodu aby być zjednoczonym niż ten. Jeśli pamiętamy co chcemy osiągnąć, różnice kulturowe i etniczne przestają mieć znaczenie. Jedność to nie slogan, lecz misja. Gdziekolwiek się znajdujemy powinniśmy zastanawiać się w jaki sposób się zjednoczyć. Trzeba zadać sobie pytanie: czy chcę być zjednoczony razem ze swoimi współwyznawcami? Co robię aby to osiągnąć? Jedność nie spada jak deszcz z nieba. Pojawia się tylko wtedy, gdy naprawdę będziemy jej chcieli i dokładali wszelkich starań aby osiągnąć ten cel. Współpracujmy razem, aby osiągnąć upragnione zjednoczenie i módlmy się do Boga by wynagrodził ten wysiłek. Bóg wie lepiej.

Redakcja

Miełlud - święto narodzin Muhammada /PzN/

Tomasz Miśkiewicz

P przed nadejściem Muhammada /PzN/, Allah Wszechmogący zsyłał swych proroków zgodnie z potrzebami czasów. Kiedy czysty monoteizm zanikł na zachodzie i na wschodzie Allah Wszechmogący zesłał proroka Muhammada /PzN/ z ostatnim boskim przesłaniem. W odpowiedzi na modlitwy Abrahama /PzN/ i w zgodzie z przepowiednią Jezusa /PzN/ pojawił się ostatni prorok. Jego misja została zesłana jako łaska nad wszechświatem, nad ludzkością tych czasów i czasów, jakie miały nadejść po nim. W Kur`anie znajdujemy zapis:

„My postaliśmy ciebie tylko jako miłosierdzie dla światów!”

/s.21:107/

10 kwietnia 2006 roku muzułmanie obchodzili dzień urodzin Proroka Muhammada /PzN/. Znaczenie słowa miełlud w języku arabskim oznacza miejsce, w którym się urodził lub czas, w którym się urodził. Dla każdego muzułmanina słowo miełlud kojarzy się od razu ze świętem narodzin Muhammada /PzN/. Muhammad /PzN/ urodził się 12 rabi-al-awwal w trzecim miesiącu kalendarza muzułmańskiego. Według źródeł historycznych tego dnia na Półwyspie Arabskim w mieście Mekka urodził się prorok, który zamknął ogniwo proroctwa rozpoczęte od czasów Adama nazwany jest pieczęcią proroków. Muhammad /PzN/ głosił słowo Boże, prowadził ludzi drogą prostą, przeciwstawiał się złu, bałwochwalstwu, rasizmowi oraz wojnie. Był człowiekiem, który połączył wszystkie plemiona arabskie, głosząc braterstwo, pojednanie w imię Boże. Główną cechą Jego misji jest to iż zwraca się On /PzN/ do człowieka jako istoty ludzkiej pomijając wszelkie różnice koloru skóry, języka, czy kraju. Proponuje zasady dla dobra wszystkich ludzi; kto w nie wierzy jest muzułmaninem i wstępuje do owczarni powszechnego braterstwa islamu: czarny czy biały, pochodzący ze wschodu czy z zachodu, arab czy nie arab, bez względu na to gdzie mieszka, niezależnie od kraju, narodu, czy rasy, od tego gdzie się urodził, a także od języka którym mówi. Posłannictwo Muhammada /PzN/ jest więc skierowane do każdego. Nierówność, różnice klasowe, rasowe, językowe, terytorialne lub geograficzne, które dzielą ludzi w islamie nie mają miejsca.

Po 23 latach misji proroczej stanął na czele pierwszego państwa muzułmańskiego, prowadząc życie skromne, w otoczeniu ludzi biednych i bogatych. Umierając nie pozostawił po sobie żadnego majątku, oddając cały swój dorobek na głoszenie wiary.

Muzułmanie obchodzą dwa obowiązkowe święta Ramazan Bajram i Kurban Bajram. Święta te są nakazane w Świętym Kur`anie i w hadisach. Uczni muzułmańscy są całkowicie zgodni co do tych świąt, od początku proroctwa do dnia dzisiejszego. Do pozostałych świąt duża część

uczonych muzułmańskich ma wiele zastrzeżeń.

Przykładem takiego święta jest Święto Aszura Aszura Bajram. Jest to święto szytów - jednego z odłamów islamu. Związane jest z męczeńską śmiercią Al-Husajna - syna kalifa Alego. Polscy muzułmanie obchodzą to święto mimo iż są obrządku sunnickiego. Podobna sytuacja jest z miełludem. Część wybitnych uczonych, którzy sprawdzają autentyczność przekazów co do jego pochodzenia jest przeciwna temu świętu. Według zasad islamu nie powinno się go obchodzić gdyż Prorok nie życzył sobie tego, obawiając się by po jego śmierci grób nie stał się celem licznych pielgrzymek i nie był czczony tak jak pozostałych proroków. Widział to za swoich czasów a co dopiero byłoby w naszych czasach?

Idea religii muzułmańskiej głosi czysty monoteizm, który wyraża się w czczeniu Boga Jedynego Ałłaha Miłosiernego, gdyż On jest godzien czci i chwały.

Wysłannik Boga zakazał wznoszenia na jego grobie budowli i nie czynienia żadnych świąt. Uczni muzułmańscy trzymający się fundamentów religii zabronili obchodzenia jakichkolwiek świąt poza Ramadanem i Kurban Bajramem. Natomiast ci, którzy patrzyli bardziej liberalnie na ten zapis nie zabraniali obchodzenia tego święta, twierdząc iż Hades ten nawiązuje do miejsca pochówku proroka i nie widzą w tym zapisie żadnej sprzeczności by nie można było obchodzić dnia narodzin proroka.

Święto Miełlud obchodzone jest przez muzułmanów na całym świecie za wyjątkiem Arabii Saudyjskiej. W tym kraju znajduje się grób proroka Muhammada /PzN/ w mieście Medyna, być może dlatego to święto nie jest tu obchodzone. Przywódcy tego kraju zakazując obchodzenie tego święta trzymają się prawa koranicznego. Ten problem musimy pozostawić naukowcom do rozstrzygnięcia.

Polscy muzułmanie /Tatarzy/ od wieków obchodzą Miełlud, który przekazywany był z pokolenia na pokolenie. Święto to obchodzone jest do dnia dzisiejszego. Trzeba przyznać, iż wiedza o tym święcie w społeczności tatarskiej jest mała. Co prawda bardzo chętnie i dość licznie zjeżdżają się polscy muzułmanie na świąteczną modlitwę lecz charakter tego święta oraz jego obrządek odbiega od jego wzorów: nie ma recytacji Koranu, pieśni o duchowym życiu proroka, o błogosławionych jego narodzinach, ani o historii jego życia, chociaż na ten temat jest bardzo bogata literatura. Brak wiedzy religijnej w społeczeństwie muzułmańskim osłabia jej charakter oraz obraz islamu wśród innych religii w Polsce. Powinniśmy podjąć wysiłek w celu dokształcania wiernych, wykorzystując wszystkich tych, którzy zdobyli wiedzę w krajach muzułmańskich, niech przekażą nabytą wiedzę naszej społeczności.

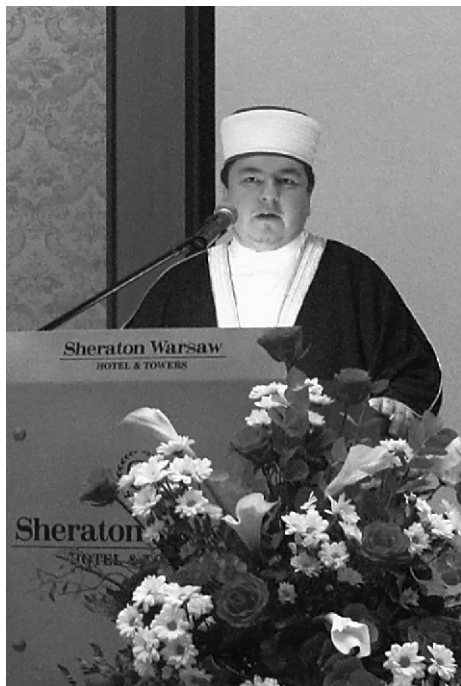
Wieczór wspomnień

Józef Konopacki

Wieczór 27 kwietnia 2006 roku w hotelu Sheraton w Warszawie z inicjatywy Muzułmańskiego Związku Religijnego odbyła się uroczystość z okazji Dnia Narodzin Proroka Muhammada /PzN/. Wieczór poświęcony wspomnieniu dnia urodzin Proroka Muhammada /PzN/ organizowany był w związku przedstawieniem zniekształconego wizerunku Proroka przez zachodnie środki masowego przekazu oraz niektóre im podległe dzienniki. O ile w wiekach wojen krzyżowych wynajdowano w Europie wszelkiego rodzaju oszczerstwa przeciwko Prorokowi, to w czasach nowożytnych, odznaczających się tolerancją i wolnością myśli, nastąpiła zmiana w przedstawianiu przez zachodnich autorów życia i charakteru Proroka.

Środki masowego przekazu na Zachodzie muszą odkryć istotną wiedzę o Proroku a mianowicie, że nie tylko Jego istnienie jest prawdą. Lecz i to, że pozostaje on ostatnim Prorokiem Boga dla całej ludzkości. Z historii wiemy, że Zachód nie zawsze podejmował szczerze i obiektywne próby wyjaśniania boskiej misji Proroka. Zadziwia fakt, że Muhammadowi /PzN/ składano żarliwe hołdy za jego prawotę i czyny, natomiast poddawano w wątpliwość lub bez ogródek odrzucano stwierdzenie, iż jest Prorokiem Boga. To tutaj właśnie potrzebne jest dla właściwej oceny wydarzeń ponownego przemyślenia swego „obiektywizmu” w tej sprawie. Aż do osiągnięcia wieku czterdziestu lat Muhammad /PzN/ był nieznanym jako mąż stanu kaznodzieja lub orator. Do tego czasu nie widziano nigdy, by dyskutował na tematy metafizyczne, estetyczne prawne, polityczne, ekonomiczne lub socjologiczne. W momencie wyjścia z Groty Hira z nowym posłannictwem był całkowicie przemieniony. Czy nie wynikało to z poparcia jakie udzielił mu Bóg, oraz stanowczej woli szerzenia Bożego posłannictwa, a także głęboko zakorzenionej wiary.

Pytanie, które nurtuje współczesnych czy przyszedł On aby rywalizować z chrześcijanami i Żydami? Dlaczego wymagał wiary w Jezusa,



Mufti Tomasz Miśkiewicz podczas wykładu o życiu proroka Muhammada /PzN/



Monika Milkamanowicz i Felicja Aleksandrowicz prezentują zespół Buńczuk oraz poezję Tatrów-muzułmanów

Mojżesza i wszystkich proroków Boga? Wiara ta jest podstawowym wymogiem Islamu. Nie spełniając go nikt nie mógł być muzułmaninem. Czy nie jest to niezaprzeczalnym dowodem prorockiej misji Muhammada /PzN/, gdy niepiśmienny i prowadzący przez czterdzieści lat spokojne życie rozpoczął głoszenie posłannictwa.

W uroczystym wieczorze udział wzięli: Korpus dyplomatyczny: Ambasador Libii Mohamad Al-Badri, Ambasador Syrii - Mhd Hamoi, Ambasador Iranu - Mohammed Pourmohammadi, Ambasador Algerii - Adelaziz Lahiouel, Ambasador Jemenu Abdeaziz Al-Kastalan, Ambasador Kuwejtu Achmed AlAskari, Ambasador Indonezji Henda Pramana, I sekretarz Ambasady Arabii Saudyjskiej Adan Al-Humadi, Ambasador Azerbejdżanu oraz przedstawiciele ambasad: Libanu, Maroka, Egiptu, Pakistanu, Tunezji i Palestyny; władze wojewódzkie województwa mazowieckiego w osobie Wojewody Tomasza Konińskiego, przedstawiciel kurii warszawskiej ks. doktor Prałat Henryk Małecki, Dyrektor Departamentu do spraw Afryki i Bliskiego Wschodu przy MSZ Krzysztof Płomiński, Współprzewodniczący Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów Zdzisław Kielecki, Przewodniczący Muzułmańskich Gmin Wyznaniowych: Halina Szahidewicz, Grzegorz Bogdanowicz, Imamowie Muzułmańskich Gmin Wyznaniowych w RP: Stefan Jasiński, Konstanty Szczęsnowicz, Samer Janmous, Ahmed Saed, przedstawiciel Ligi Muzułmańskiej oraz Kształcenia i Kultury Abdul Dżabar Kubajsi, przedstawiciel Stowarzyszenia Studentów Muzułmańskich w RP Szakir Assejti, przewodniczący Islamskiego Zgromadzenia Ahl Al Bejt Ryszard Rusnak, przewodniczący Stowarzyszenia Azerów w Polsce Rawszan Razajew oraz przedstawiciel Stowarzyszenie Turków w RP Jeszar.

Po otwarciu wieczoru Imam Centrum Kultury Islamu w Warszawie Issan Ibrahim Muhammed recytował fragment sury z Kur`anu. Wystąpienie inauguracyjne wygłosił Mufti Tomasz Miśkiewicz, który przedstawił życiorys Proroka Muhammada /PzN/ nawiązując do publikacji prasowych

przedstawiających karykatury Muhammada /PzN/. W trakcie wieczoru Emina Ragipowicz - uchodźca z Sandżaka /Bośnia/ wykonała kilka pieśni religijnych związanych z Islamem i życiem Proroka. Zaproszonym gościom zaprezentowana została historia powstania tatarskiego zespołu Buńczuk oraz kilka wierszy związanych z islamem w Polsce i Tatarami. Prezentację zespołu wraz z deklamacją wierszy wykonały: Monika Milkamanowicz i Felicja Aleksandrowicz. Po prezentacji zaproszono gości na uroczystą kolację, w trakcie której przedstawiono multimedialny film o Kruszyńianach oraz krótką retrospekcję z Międzyludu 2005 w Białymstoku w wykonaniu młodzieży muzułmańskiej.



Emina Ragipowicz z Sandżaka /Bośnia/ wykonała kilka pieśni religijnych

Plan obchodów 80 lecia Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej

W IMIĘ ALLAHA MIŁOSIERNEGO I LITOŚCIWEGO

2 6 grudnia ubiegłego roku rozpoczęliśmy ROK JUBILEUSZOWY 80 rocznicy powstania Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej - tak ważny dla polskiej społeczności muzułmańskiej. Wczesną wiosną w Białymstoku otwarciem wystawy rozpoczęto obchody tej rocznicy. Obecnie dochodzimy do kulminacyjnego punktu obchodów, który przedstawi zarówno historię osadnictwa tatarskiego na ziemiach Rzeczypospolitej, jego kulturowość i obyczajowość, a także przybliży historię Islamu w Polsce zarówno tego odległego jak i teraźniejszego. Uczestnicy będą mogli przysłuchać się debacie na temat dialogu międzyreligijnego, uczestniczyć w panelu dyskusyjnym pt. „Islam a media”, ponadto spotkać się w plenerze kruszynieńsko-bohonickim rozkoszując się zarówno pejzażami jak i smakowitkami kuchni tatarskiej. Zapraszamy do udziału w uroczystościach i życzymy dużo niezapomnianych wrażeń wszystkim uczestnikom naszych spotkań.

O bchody 80 lecia Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej 2-4 czerwca 2006 rok

Patronat Honorowy: Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej J. E. Marek Jurek

K omitet Obchodów 80 lecia Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej przedstawia państwu aktualny program uroczystego Jubileuszu:

2 czerwca 2006 roku (piątek) - Warszawa

Godz. 10:00
Pałac Kultury i Nauki, Plac Defilad 1, Sala Warszawska
Uroczyste otwarcie, przemówienia gości, wykład inauguracyjny.

Godz. 12:00
Przerwa, serwis kawowy.

Godz. 13:00
Pałac Kultury i Nauki, Plac Defilad 1, Sala Starzyńskiego
Modlitwa Piątkowa

Godz. 14:30
Wyjazd na cmentarz muzułmański

Godz. 15:30
Cmentarz Muzułmański, ul. Tatarska 8
Modlitwa za zmarłych na cmentarzu. Odświeżenie tablicy pamiątkowej.

Godz. 17:00
Wyjazd do Pałacu Kultury i Nauki

Godz. 17:30
Pałac Kultury i Nauki, Plac Defilad 1, Sala Starzyńskiego
Uroczysty obiad.

Godz. 19:00
Pałac Kultury i Nauki, Plac Defilad 1, Sala Warszawska
Część artystyczna.

Godz. 20:00
Wyjazd do Białegostoku.

3 czerwca 2006 roku (sobota) - Białystok

Godz. 10:30
Podlaski Urząd Wojewódzki, ul. Mickiewicza 3, Sala Konferencyjna
Powitanie, przemówienia gości.

Godz. 11:30
Panel dyskusyjny I: Historia Tatarów na ziemiach Rzeczypospolitej.

Godz. 12:00
Panel dyskusyjny II: Dialog międzyreligijny.

Godz. 12:30
Przerwa, serwis kawowy.

Godz. 13:00
Panel dyskusyjny III: Islam w Polsce - historia, teraźniejszość, przyszłość.

Godz. 13:30
Przerwa.

Godz. 13:30
Konferencja prasowa

Godz. 13:40
Modlitwa Zuhr.

Godz. 14:15
Zakład Energetyczny Białystok, Centrum Szkolenia Energetyki "ESO", ul. Świętojańska 12
Uroczysty obiad.

Godz. 16:00
Podlaski Urząd Wojewódzki, ul. Mickiewicza 3, Sala Konferencyjna
Panel dyskusyjny IV: Islam a media - wstęp wolny.

Godz. 16:00
Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37
Zwiedzenie wystawy „Tatarzy Muzułmanie na Ziemiach Rzeczypospolitej”.

Godz. 16:45
Czas wolny.

Godz. 18:30
Opera i Filharmonia w Białymstoku, ul. Podleśna 2
Prezentacja filmowa o muzułmanach w Polsce.
Część artystyczna I.

Godz. 19:15
Przerwa, serwis kawowy.

Godz. 19:45
Część artystyczna II.

4 czerwca 2006 rok (niedziela) - Bohoniki, Kruszyniany

Godz. 10:00
Plac przed Meczetem w Bohonikach.
Powitanie, przemówienia gości.

Godz. 10:30
Prezentacja Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Bohonikach.

Godz. 11:00
Modlitwa na cmentarzu muzułmańskim, zwiedzanie cmentarza.

Godz. 11:45
Dom Parafialny
Zwiedzanie wystawy.

Godz. 12:00
Dom Parafialny
Uroczysty obiad.

Godz. 13:00
Meczet w Bohonikach
Modlitwa Zuhr.

Godz. 13:30
Wyjazd do Kruszynian.

Godz. 14:45
Plac przed Meczetem w Kruszynianach
Powitanie, przemówienia gości.

Godz. 15:10
Prezentacja Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Kruszynianach.
Promocja projektu „Kruszyniany - Historia i Współczesność Tatarów Polskich” - prezentacja multimedialna.

Godz. 15:30
Modlitwa za zmarłych na cmentarzu muzułmańskim, zwiedzanie cmentarza.

Godz. 16:30
Meczet w Kruszynianach
Przesłanie o Pokój i Sprawiedliwość na Świecie.

Godz. 16:50
Modlitwa Asr.

Godz. 17:20
Plac przed Domem Parafialnym
Kolacja - kuchnia tatarska.

Godz. 19:00
Zakończenie uroczystości, wyjazd z Kruszynian.

S ekrretariat obchodów:
Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Grzybowa 42, 15-052 Białystok
e-mail: mzm@mzm.pl, www.80.mzm.pl
tel./fax: 0048 (85) 664 35 16, 0048 (22) 885 62 76
fax 0048 (85) 675 31 81
tel. Kom.: 0048 605 612 137, 0048 500 173 964

O rganizatorzy przypominają:

Ze względu na wyjątkową uroczystość prosimy o punktualność i przestrzeganie regulaminu.

WSTĘP NA WSZYSTKIE UROCZYŚCI OŚCI JEDYNIEM ZA IMIENNYMI ZAPROSZENIAMI

Prorok Lot /PzN/

Hadzi Jusuf

Abraham /PzN/ nawoływał do Allaha i robił wszelkie starania by prowadzić lud drogą prostą, podejmował wszelkie zabiegi by przekonać swe społeczeństwo do swojej misji. Pomimo jego miłości, ludzie byli zatwardziali i opuścili Abrahama /PzN/. Tylko jeden mężczyzna i jedna kobieta uwierzyli w Allaha. Tą kobietą była Sara, która potem została jego żoną, a mężczyzną Lot /PzN/, który też był prorokiem. Abraham /PzN/ wraz z Sarą i Lotem /PzN/ opuścili czystą ziemię i udali się do Palestyny. Lot /PzN/ był bratankiem Abrahama /PzN/ i zamieszkał w pobliskiej wiosce.

Allah Najwyższy powiedział:

Lud Lota uznał za kłamców tych, którzy zostali posłani. Oto powiedział do nich brat ich Lot „Czy wy nie będziecie bogobojni? Ja jestem dla was posłańcem godnym zaufania. Przeto bójcie się Allaha i słuchajcie mnie”

/s.26: 160-163/

Tym łagodnym zaproszeniem Lot /PzN/ z miłością i współczuciem nawoływał ich do przyjęcia wiary w Jednego Boga. Namawiał by się modlili jedynie do Allaha i nie dodawali mu współtowarzyszy. Przestrzegał przed czynieniem zła. Jego słowa spotykały się z zawiścią i złością, chorobliwymi żądaniami i zostały w sposób arogancki odrzucone. Lud Lota /PzN/ dopuszczał się niezliczonych przestępstw. Jego członkowie byli bandytami, którzy napadali na drogach, zdradzali przyjaciół, byli społecznością oddającą się grzechowi i złu. Popelniali oni grzechy, jakich wcześniej nikt nie popelniał. Lud Lota /PzN/ pożądał mężczyzn zamiast kobiet. Lot /PzN/ powiedział do swego ludu:

„Czy będziecie popelniać szpetotę, skoro jasno widziacie? Czy będziecie zwracać się do mężczyzn, pod wpływem namiętności, zamiast do kobiet? Tak, owszem! Wy jesteście ludem nieświadomym!”

/s.27: 54-55/

Ludzie zareagowali na te słowa obraźliwie. Jedyną ich odpowiedzią było:

„Wypędźcie rodzinę Lota z waszego miasta! To są przecież ludzie, którzy się uważają za czystych!”

/s.27: 56/

Psychika ludu Lota /PzN/ była wypaczona, pozostali w błędzie, a ich arogancja i odrzucenie prawdy spowodowało, że patrzyli na różne sprawy opacznie. Stało się to iż mężczyźni byli obiektem pożądania zamiast kobiet. Byli chorzy lecz odmówili leczenia. Ich zła sława rozprzestrzeniła się na całą krainę, a Lot /PzN/ walczył z nimi z całych sił. Mijały dni, miesiące, lata. Lot /PzN/ trwał w swojej misji bez skutku. Nikt nie słuchał jego nawoływań i nikt nie wierzył w jego posłannictwo prócz rodziny. Chociaż nawet i w jego własnym domu, nie wszyscy uwierzyli. Żona Lota /PzN/, podobnie jak żona Noego, była niewierna.

Bóg dał przypowieść tym, którzy nie uwierzyli: o żonie Noego i żonie Lota. Obie one były pod władzą Naszych dwóch sług spośród Naszych sług sprawiedliwych, lecz one zdradziły ich. I oni nic nie mieli dla nich uczynić wobec Boga. I powiedziano im „Wejście do ognia obie wraz z tym, którzy tam wchodzi!”

/s.66: 10/

Mimo iż dom jest miejscem spoczynku, to Lot /PzN/ przechodził tortury zarówno w nim jak i poza nim. Jego życie było ciągłym trudem. Mimo tego pozostał cierpliwym i wiernym swemu ludowi. Mijały lata a nikt nie wierzył, wyśmiewano się z niego szydząc z jego przesłania:

„Sprowadź na nas karę Allaha, jeśli jesteś prawdziwym!”

/s.29: 29/

Lot /PzN/ modlił się do Allaha, by zapewnił mu zwycięstwo i zniszczył zepsuty lud. Allah zesłał dwóch aniołów, którzy udali się do Sodomy, do Lota /PzN/. Pierwszą osobą jaką spotkali była córka Lota /PzN/, która nabierała wodę do dzbanka. Jeden z nich zapytał: „O kobieto, czy jest tu miejsce, gdzie można spocząć?” Pamiętając o występnych żądach ludu odpowiedziała: „Zostańcie tutaj dopóki nie powiem swemu ojcu i wrócę po was”. Lot /PzN/ nie był zadowolony i czuł się przygnębiony, kiedy ich zobaczył. Lot /PzN/ zapytał skąd przychodzą i dokąd idą. Nie odpowiedzieli mu na pytanie, a w zamian zapytali czy nie może zaferować im gościny. Lot /PzN/ odpowiedział iż ludzie są niegodziwi w tym mieście. Liczył iż goście odejść i nie pozostaną na noc. Mówił im jacy są występnymi i bezwstydni wobec swoich gości. Zachęcał do opuszczenia miasta bez skutku. Widząc, iż goście zdecydowali się pozostać, zaproponował zaprowadzić ich do domu o zmroku, wtedy nikt nie będzie ich widział i odprowadzi ich do bram miasta o poranku. Zapadła noc i Lot /PzN/ zaprowadził gości do domu. Nikt nie wiedział o ich obecności. Żona Lota /PzN/ jak ich zobaczyła, wymknęła się z domu i szybko wiadomość o przybyściach dotarła do wszystkich mieszkańców. W surze Hud Allah mówi:

A kiedy przybyli nasi posłańcy do Lota, on zmartwił się z ich powodu, bo ramię jego było bezsilne dla nich. I powiedział on: „To jest dzień nieszczęsny!” I przyszedł do niego jego lud, pośpiesznie kierując się ku niemu, ale przedtem popelniali złe czyny. I on powiedział: „O ludu mój! Oto moje córki one są czystsze dla was! Przeto bójcie się Boga! Nie zawstydzajcie mnie w moich gościach. Czyż nie ma wśród was człowieka prawego?”

/s.11:77-78/

Przecucie Lota /PzN/ nie zawiodło, to miał być sądny dzień. Jego lud pośpieszył do niego w podnieceniu. Mówiąc do ludzi „To są moje córki, są czystsze dla was!” miał na myśli że kobiety, z którymi mogą się ożenić, są dla nich jedynie odpowiednie emocjonalnie i fizycznie. Po tej przemowie zgromadzeni mieszkańcy wybuchli śmiechem, mówili:

Ty wiesz przecież, że nie mamy prawa do twoich córek; i wiesz z pewnością czego my chcemy

/s.11:79/

Kiedy ludzie zaczęli dobijać się do drzwi zrozpaczony Lot /PzN/ nie wiedział jak obronić gości. Zaczął wzywać Boga wówczas goście spokojnie powiedzieli:

„O Locie! My jesteśmy posłańcami twego Pana; oni nigdy do ciebie nie dojdą. Wyruszaj więc z twoją rodziną pod koniec nocy i niech nie odwraca się żadne z was; twoja żona jedna się odwróci i dosięgnie ją to, co dosięgnie tamtych! Zaprawde, ich wyznaczonym

czasem poranek. A czy poranek nie jest blisko?”

/s.11: 81/

Nie lękaj się Locie i bądź spokojny, bo jesteście aniołami, a ci ludzie cię nie skrzywdzą - mówili aniołowie. W tym momencie drzwi nie wytrzymały oporu i zebrani wdarli się do mieszkania Lota /PzN/. Ukazał się anioł Gabriel i wskazał palcem na lud. Tym gestem uczynił ich niewidomymi. Allah mówi w Kur`anie:

„Starali się nawet odsunąć od niego jego gości, lecz My osłepiliśmy ich. Zakosztujcie więc Mojej kary i Moich ostrzeżeń! I wczesnym rankiem spadła na nich kara ustanowiona”.

/s.54: 37-38/

Aniołowie zwrócili się w stronę Lota /PzN/ i nakazali mu zabrać rodzinę i odejść w nocy. Powiedzieli, iż będą słyszeć przeszywające krzyki, które poruszą górami, ale nikt z nich nie może się odwrócić. Jeśli ktoś to uczyni to spotka go taka kara, jak tych w mieście. Lot w towarzystwie córek i żony ruszył w nocy w drogę. Nadszedł poranek a Lot /PzN/ z rodziną oddalił się już od miasta. Wtedy nadszedł nakaz od Allaha:

„A kiedy przyszedł Nasz rozkaz, wyróciliśmy miasto z góry na dół; i spuściliśmy na nie deszcz kamieni z gliny palonej, warstwami, oznakowanej u twojego Pana. I ono nie jest daleko od niesprawiedliwych.”

/S11: 82-83/

Uczeni mówią, że anioł Gabriel wyrwał siedem miast końcem skrzydła, unosił je do horyzontu nieba, gdzie aniołowie mogli słyszeć przeraźliwe wrzaski i wycie psów. Wtedy miasta zostały wyrzucone do góry nogami i rzucone w dół. Spadły na nich kamienie, twarde skały przeznaczone jeden dla każdego. Nikt nie ocalał. Miasta pozostały w silnym uścisku ziemi, tak silnym, że zaczęła z ziemi tryskać woda. Lud Lota /PzN/ i wszyscy wokół niego zostali zgładzeni. Lot /PzN/ słysząc przerażone głosy i odgłosy trzaskania, ale był ostrożny i nie odwracał się. Tylko jego żona odwróciła się, by zobaczyć, skąd pochodzą odgłosy i została zgładzona. Jej ciało zadrało i zamieniło się w słup soli. Allah Najwyższy mówi w Kur`anie:

„Przeto wyprowadziliśmy tych spośród wiernych, którzy się w tym mieście znajdowali. Lecz znaleźliśmy tam tylko jeden dom takich, którzy się poddali całkowicie. I zostawiliśmy w tym mieście znak dla tych, którzy się obawiają kary bolesnej”.

/s.51: 35-37/

To jest jasny znak. Uczeni twierdzą, że miasta te były położone przy jeziorze, które było słone, a gęstość wody jest większa od gęstości wody morskiej. W jeziorze są stopniałe skały kruszcowe sprawiające wrażenie skał, jakie spadły na lud Lota /PzN/ i były palącymi meteorytami. Jezioro to jest znane jako Morze Martwe znajdujące się w Palestynie. Możliwe, że to tu znajdowały się miasta Lota /PzN/. Nastąpił koniec zepsutego ludu. Lot /PzN/ udał się w kierunku zamieszkania Abrahama /PzN/. Lot /PzN/ nadal prowadził swoją misję i nawoływał do wiary w Allaha tak jak to robił Abraham /PzN/. Obaj szczyli nauki w swej krainie.

cdn

Cytaty zaczerpnięto z Koranu wydanego przez PIW w 1986 roku w tłumaczeniu Józefa Bielawskiego

Biuletyn informacyjny obchodów 80 lecia Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej, Numer 3 (3), marzec 2006, nakład 200 egzemplarzy.

Biuletyn informacyjny obchodów 80 lecia Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej redaguje zespół: Maria Aleksandrowicz-Bukin, Raszdy Jabłoński, Józef Konopacki i Tomasz Miśkiewicz.

Adres redakcji: 15-052 Białystok, ul Grzybowa 42, www.mzr.pl, e-mail: mzr@mzr.pl